

Biuro na poddaszu

Egipt fascynował Krysię, więc jako stypendystka znalazła się, wraz z Frankiem Pawlickim, nad Nilem w grudniu 1975, początkowo w Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej UW w Kairze, na Heliopolis. Tu ich poznałem i tu zjedliśmy wspólnie stacyjny obiad, na który zapraszał, waląc nożem w pokrywkę, kucharz Mohamed Said Saleh. Nie pamiętam, czy był tam wówczas Profesor Michałowski, ale oprócz nas była moja żona Elżbieta i kilku młodych egiptologów, archeolog, architekt i konserwator. Potem oboje stypendyści pojechali do Luksoru, przepłynęli na drugą stronę Nilu, by pod wzgórzem wezyrów i faraonów dołączyć do naszej misji w Deir el-Bahari. Odtąd przez wiele lat Krysia zajmowała się królową Hatszepsut i jej niezwykłym przyjacielem Senenmutem.

W Warszawie, w Muzeum Narodowym, a potem na Uniwersytecie, Krystyna współpracowała z Profesorem Michałowskim, a następnie ze wszystkimi późniejszymi dyrektorami Stacji. W małym pokoju na poddaszu, na małym dziedzińcu UW, Krysia tworzyła sekretariat. Oboje dobrze pamiętamy dzień w czasach stanu wojennego, kiedy przyszło troje ważnych ludzi z Ministerstwa Kultury, by wręczyć mi, jako „wrogowi”, wymówienie posady wicedyrektora Muzeum Narodowego. Mimo to pracowaliśmy dalej na Uniwersytecie, gdy stworzono nową, do dziś aktualną nazwę: Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW im. Kazimierza Michałowskiego. Udało się też załatwić nowe, dwupokojowe biuro na Krakowskim Przedmieściu, gdzie odbywały się posiedzenia Rady Naukowej pod kierownictwem Prof. Marii Ludwiki Bernhard, a Krysia pełniła funkcję Sekretarza Rady. Krysia była też moją prawą ręką, gdy w 1985 roku rozpocząłem przygotowania do naukowego sympozjum z okazji pięćdziesięciolecia polskich wykopalisk w Egipcie i na Bliskim Wschodzie, a także w czerwcu 1986 roku na Międzynarodowym Sympozjum na Uniwersyte-

cie. Dla gości tego sympozjum Krysia urządziła wówczas wspaniały podwieczorek w swym pięknym ogrodzie przy domu rodzinnym w Skolimowie. (zob. „Skolimów I”)

Po moim wyjeździe za granicę, Krysia – doskonała organizatorka, uśmiechnięta i życzliwa ludziom – wciąż aktywnie działa w nowej siedzibie Stacji na Nowym Świecie.

Wiktor Andrzej Daszewski



Zawsze świetna gospodyni – **Krystyna** na otwarciu wystawy w Kairze w 2007 roku.